



Najlepsze, co ojciec może uczynić swemu dziecku – to przyprowadzić je do Boga (por. Mt 17, 14-23)

Modlitwa, jej pragnienie, zarówno jak inne przyzwyczajenia człowieka, nie powstaje sama z siebie.

Tak jak dziecko uczy się chodzić, mówić, rozumieć, czytać, tak również uczy się modlić. Pierwszą modlitwą, którą dziecko nieświadomie odbiera, jest modlitwa nad nim matki lub ojca. Nad dzieckiem robią znak krzyża, kładąc do snu, modlą się nad nim. Potem, jeszcze zanim zacznie mówić, przejmuje ruchy matki, starając się przeżegnać lub ucałować obraz. Z czasem dziecko samo zaczyna wymieniać wszystkich, kogo zna i kocha. Od tych prostych słów zaczyna się jego doświadczenie relacji z Bogiem.

†

W procesie nauczania modlitwy należy wziąć pod uwagę poziom rozwoju dziecka, a także inne momenty: - Trzeba zwrócić uwagę dziecka na to, że modlitwa – to nie tylko prośba. Należy wytłumaczyć, że ważną formą modlitwy jest wdzięczność, a także prośba o przebaczenie. W taki sposób kształtuje się przede wszystkim wdzięczność Bogu, a także sumienie.

- Dziecku trzeba pomóc zrozumieć, że modlitwa – to rozmowa z Bogiem, i wyjaśnić, że Bóg jest prawdziwym i wiernym Przyjacielem. On powołał wszystko żywe na ziemi do życia i możemy się zwracać do Niego nawet wtedy, gdy Go nie widzimy. Należy wyjaśnić, że Bóg nigdy nie zostawia, nawet jeśli się wydaje, że On milczy.

- Nie warto naciskać na dziecko i oczekiwać od niego szybkiego postępu w wierze, ponieważ w ten sposób można wyrządzić krzywdę. Najpierw trzeba uczyć dziecko prostych modlitw, dostosowanych do jego intelektualnego i emocjonalnego rozwoju. Niechaj pytania dziecka, jego komentarze i rozważania będą swoistym papierkiem lakmusowym, podpowiedzią, kiedy można przechodzić na nowy poziom poznania wiary.

- Nie trzeba wymagać od dziecka, by klękało podczas modlitwy, jednak powinno ono zająć godną postawę, by zaświadczyć swoją powagę i pokorę.

- Pożądane nie używać form zdrobniałych, takich jak Bozia, Jezusek.

Bardzo ważne jest, by dzieci, podrastając, widziały i odczuwały autentyczność modlitwy swoich rodziców, prawdziwość zwrotu do Boga w różnych momentach rodzinnego życia: przeżegnać odjeżdżającego, przy dobrej nowinie powiedzieć: "Chwała Bogu!" lub "Bóg z tobą!".

Modlitwa nie powstaje sama z siebie

Wpisany przez Редакция
21.07.2011 03:00

Powoli dzieci nauczą się powtarzać za dorosłym słowa modlitwy, proste i zrozumiałe w swoim znaczeniu. Trudno powiedzieć, kiedy one zaczną modlić się samodzielnie, lecz kiedy wkroczą w życie, mając za sobą prawdziwe doświadczenie codziennej relacji z Bogiem, będzie to dla nich największą wartością, co by się nie wydarzyło.